



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Ustawodawczej (60.)

25 czerwca 2020 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 100. rocznicę śmierci wielkiego polskiego chirurga Ludwika Rydygiera (druk senacki nr 148).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 25)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

W porządku posiedzenia mamy jeden punkt dotyczący pierwszego czytania projektu uchwały. Jej formalny tytuł... Mogę na momencik?

(Głos z sali: Tak, proszę.)

To jest projekt uchwały w 100. rocznicę śmierci wielkiego polskiego chirurga Ludwika Rydygiera.

Senatorem, który będzie przedstawiał projekt uchwały, jest pan senator...

Proszę mi przypomnieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Pan senator Ryszard Bober.

Bardzo proszę.

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ludwik Rydygier urodził się na Pomorzu, niedaleko Grudziądza, skąd ja jestem wybrany, w Dusocinie. Urodził się w rodzinie niepolskiej, ale czuł się Polakiem i potem spolszczył nazwisko. Był wielkim Polakiem i wybitnym chirurgiem, jak również wielkim patriotą.

Macie państwo tekst uchwały przed sobą, ale ja chciałbym poruszyć kilka innych wątków. Otóż dworek, w który urodził się Ludwik Rydygier, był bardzo zniszczony. Kiedy byłem

przewodniczącym sejmiku, samorząd województwa podjął inicjatywę i przejął ten dworek. W tej chwili jest on restaurowany i będzie tam funkcjonowało muzeum, jak również Polskie Towarzystwo Chirurgów, którego patronem jest Ludwik Rydygier.

Rzeczywiście zasłynął on jako wielki chirurg, jako ten, który zastosował po raz pierwszy nowoczesną jak na ówczesne czasy technikę wykonania resekcji żołądka, polegającą na pewnych kwestiach... Co prawda pacjent nie przeżył tego zabiegu, ale to wynikało nie z idei, nie z techniki, ale z tego, jakie były wtedy, niestety, warunki sanitarne. Chirurg wówczas mył ręce raczej po zabiegu niż przed zabiegiem i infekcja, która się wdarła w organizm tegoż pacjenta, nie pozwoliła mu przeżyć. Jednak już kolejna operacja przeprowadzona rok później zakończyła się wielkim sukcesem.

Studiował na różnych uniwersytetach w Niemczech. Założył tam również koło patriotyczne pod nazwą „Polonia”, gdzie szczepił ideę polskości. Przypomnę państwu, że to były czasy zaboru pruskiego i na terenie Pomorza odbywała się wielka akcja germanizacji. Miał taką siłę, żeby rzeczywiście temu wszystkiemu się przeciwstawić i szerzyć ideę polskości.

Po skończeniu studiów wrócił do Chełmna, położonego nad Wisłą pięknego miasta na siedmiu wzgórzach, i tam założył własną klinikę. Był człowiekiem ubogim, ale związał się z bogatą szlachcianką, która pozwoliła mu spełniać jego marzenie, a więc inwestować w klinikę i rozwijać działalność. Po kolei uzyskiwał tytuły doktora nauk medycznych, a potem również profesora chirurgii. Był również dziekanem wydziału na Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoją działalność tak naprawdę

zakończył we Lwowie, gdzie objął na Uniwersytecie Lwowskim katedrę medycyny, bodajże w 1897 r. Zasłynął również z tego, że brał udział w obronie Lwowa w 1918 r.; wraz z Orłętami Lwowskimi bronił Lwowa.

Miał marzenia, jak już powiedziałem. Chciał wrócić do Polski, chciał wrócić do Tczewa i w Tczewie zbudować klinikę od podstaw. Znał potrzeby i wiedział, jak rzeczywiście trzeba pomagać wszystkim tego potrzebującym, a te doświadczenia po tragedii, którą przeżył we Lwowie, tym bardziej go w tym przekonaniu umocniły. Miał majątek; 23 czerwca sprzedał ten majątek, transakcja była w ówczesnych markach niemieckich. Następnego dnia nastąpił krach na giełdach. Krach i dewaluacja tejże marki doprowadziły do takiej sytuacji, że ten majątek tak naprawdę stał się niewiele wart. Próbował tę transakcję w notariacie unieważnić, ale mu się nie udało. Zmarł na atak serca, nie wytrzymał tego wszystkiego. Został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim, a następnie przeniesiony do kwatery dowódców. Chciałbym tu przypomnieć, że był również generałem brygady, który był odpowiedzialny w tamtym czasie za sprawy medyczne w wojsku polskim; tak naprawdę tworzył podstawy, jeśli chodzi o wszystkie kwestie dotyczące opieki nad żołnierzami. Spoczywa w kwaterze Orłąt Lwowskich, w kwaterze dowódców. Jest tam piękna tablica, piękny pomnik, na którym zawsze znajduje się biały lub czerwony kwiat, nie róża, a goździk.

Proszę państwa senatorów o poparcie projektu tej uchwały.

Chcę przypomnieć, że to w dniu dzisiejszym przypada setna rocznica śmierci Ludwika Rydygiera. Polskie Towarzystwo Chirurgów od 130 lat nosi jego imię, bo to on był założycielem tegoż towarzystwa. Coroczne zjazdy, które się odbywają, służą krzewieniu idei, ale tak naprawdę służą temu, aby rzeczywiście następowała wymiana nowej myśli między polskimi chirurgami. Jest zaproszona przez pana marszałka delegacja zarządu Towarzystwa Chirurgów Polskich; myślę, że będzie obecna w czasie podejmowania tejże uchwały. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję...)

A, jeszcze jedno, Panie Przewodniczący. Nie wiem, skąd się wzięły takie drobne usterki, chochliki drukarskie przy wniesieniu przeze mnie projektu uchwały. To są tylko nieznaczące

usterki redakcyjne, w związku z tym ten projekt, który państwo macie, jest projektem właściwym. Chcę tylko zwrócić uwagę, że wnoszę poprawki do tego złożonego przeze mnie projektu, aby rzeczywiście wykluczyć wszystkie językowe i inne usterki. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu senatorowi za przypomnienie tej jakże ważnej i znamienitej osoby, szczególnie że procedujemy ten projekt uchwały w okrągłą rocznicę związaną z osobą Ludwika Rydygiera. Naprawdę bardzo serdecznie dziękuję za to panu senatorowi.

Chciałbym też zapytać, bo nie wiem, czy jest to w tych poprawkach, które pan senator zgłosił... Trzeci akapit w projekcie, który został nam rozdany, kończy się zdaniem: „Niektóre z metod stosowanych przez niego są stosowane do dziś”. Chcę zaproponować taką zmianę: „Niektóre z metod stosowanych przez niego wykorzystywane są do dziś”, żeby nie było powtórzenia słowa „stosowane”. Tylko nie wiem, co jest prawidłowe: wykorzystywane są do dziś, do dzisiaj? Jak jest...

(Głos z sali: Tu jest inaczej, bo tu mamy...)

A, to ja nie wiem. Ja pracuję na projekcie, który jest jeszcze...

(Głos z sali: Tego nie ma...)

W ogóle już nie ma tego zdania?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, oddaję głos Biuru Legislacyjnemu. Chciałbym tutaj...

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

To zdanie zostało zmienione i ono po poprawce redakcyjnej brzmi: „Niektóre stosowane przez niego metody są stosowane do dziś”. A pan proponuje...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Żeby nie było dwa razy słowa „stosowane”, proponuję: „Niektóre stosowane przez niego metody są wykorzystywane do dziś”.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie, kolejne kwestie.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Następna poprawka spośród tych redakcyjnych, o których mówił pan senator, jest w czwartym akapicie. W tej pierwotnej wersji drugie zdanie brzmi tak: „W 1897 roku przyjął stanowisko Kierownika Katedry i Kliniki Uniwersytetu Lwowskiego”. „Kierownika” jest teraz z dużej litery. Jest propozycja, żeby to było zapisane z małej litery.

Z kolei przedostatnie zdanie w tym czwartym akapicie to: „Zweryfikowany jako generał brygady”. Proponuje się tu, żeby dodać orzeczenie i wtedy będzie tak: „Został zweryfikowany jako generał brygady”.

W akapicie trzecim na drugiej stronie, akapicie, który rozpoczyna się od zdania: „Dożywność pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Chirurgów Polskich”, propozycja jest taka, żeby przenieść to zdanie do poprzedniego akapitu. W tym akapicie trzecim na drugiej stronie jest też takie zdanie: „Jego zaangażowanie i zapał doprowadziło do powstania Towarzystwa”... itd. Zmiana polega na tym, żeby było: „Jego zaangażowanie i zapał doprowadził do powstania Towarzystwa”...

(Głos z sali: Doprowadziły.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ale jeśli to „jego zaangażowanie”, to „doprowadziło”...)

(Senator Marek Borowski: „Jego zaangażowanie i zapał”.)

Doprowadziły, tak, doprowadziły. Nie doprowadziło, tylko doprowadziły.

I potem kolejne zdanie: „Patriotyzm połączony z wielorakimi przymiotami ducha, perfekcją chirurgiczną i myśleniem strategicznym dowodzą”, a nie „dowodziły”. I to wszystko.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy my musimy te zmiany przegłosować?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Nie, jeżeli nie ma sprzeciwu wobec tych zmian.)

Nie ma głosów sprzeciwu?

Pan przewodniczący, bardzo proszę.
Później pan senator Czerwiński i pan marszałek Borowski.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Mam pytanie do wnioskodawcy, no i do nas wszystkich. Zastanawiam się właśnie nad tym, czy akapit czwarty, który się kończy zdaniem mówiącym o śmierci i pochowaniu na Cmentarzu Obrońców Lwowa... Z kolei akapit piąty rozpoczyna się od informacji o działalności Ludwika Rydygiera. Czy nie można byłoby spowodować, ażeby ten piąty akapit był przed czwartym, a czwarty był już tym ostatnim, po którym przechodzimy do informacji, że trudno w naszej historii znaleźć bardziej wyrazistą postać? To takie pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Przyjęta przez pana senatora.

(Senator Stanisław Gogacz: Przyjęta. Dobrze, dziękuję.)

Czy pan przewodniczący ma jeszcze jakieś uwagi?

Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam pytanie o coś, chyba to jest pomyłka... Mianowicie czytamy tu: „kształcił się w Peplinie”. Czy chodzi o Peplin czy Pelplin?

(Senator Marek Borowski: Pelplin, na pewno Pelplin.)

Jest miejscowość Peplin, ale to jest jakaś wioska. Chodzi o Pelplin? To jest siedziba diecezji... No, proszę to „l” dopisać.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękujemy. No, to by był rzeczywiście zauważalny błąd.

Czy pan senator ma jeszcze jakieś uwagi?

Pan marszałek Borowski.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Tak, poza Pelplinem, który też zauważyłem, to... Tutaj, gdzie pan przewodniczący wniósł tę poprawkę, mianowicie tam, gdzie mowa o tych metodach chirurgicznych, to zdanie poprawione kończy się tak dosyć niezręcznie. „Niektóre stosowane”... Jak tam było?

(Głos z sali: „Niektóre stosowane przez niego metody są wykorzystywane do dziś”.)

„Są wykorzystywane do dziś”. No, „do dziś” to tak... „Do dziś dnia” też nie bardzo. Ja miałem tu inną...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Może zapisać „są dalej wykorzystywane”?)

Są nadal wykorzystywane?

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: „Są dalej wykorzystywane”. Będzie najprościej, jeżeli...)

To może „nadal”?

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Są nadal, tak.)

„Nadal wykorzystywane”. Jeżeli tak, to okej.

Teraz na drugiej stronie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Co? No tak, na drugiej stronie. „Patriotyzm połączony z wielorakimi przymiotami ducha, perfekcją chirurgiczną i myśleniem strategicznym dowodzi”... No, ja nie wiem, czy „dowodzi” to jest tutaj dobre słowo. „Patriotyzm połączony z wielorakimi przymiotami ducha, perfekcją chirurgiczną i myśleniem strategicznym dowodzi”... Może po prostu: sprawił to wszystko? Sprawił, iż Ludwik Rydygier jest postacią wybitną. No, dowodzi... Mamy tu jakiś dowód przeprowadzać? Pozostawiam to pod rozważenie.

I w przedostatnim akapicie czytamy: w 100. rocznicę śmierci Ludwika Rydygiera Senat oddaje hołd temu wybitnemu chirurgowi, naukowcowi i jednemu z największych patriotów polskich. Może po prostu „i wielkiemu patriocie”? Może już nie kwalifikujemy tak, że jednemu z największych, tylko wielkiemu patriocie.

Poza tym również... No, widzę wielkie przywiązanie senatora Bobera do tej postaci. Chodzi mi o zwrot... Nie wiem tylko, co zrobić z tym zdaniem: w naszej historii trudno znaleźć bardziej wyrazistą, patriotyczną postać pełnego energii nowatora, znakomitego chirurga... itd. No, chyba nie tak trudno. Mamy bogatą historię, znajdziemy... No, to wrzuciłem parę kamyczków.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Czy pan senator przyjmuje te uwagi?

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

To znaczy tamtą tak... Oczywiście zgadzam się z tamtą poprawką, jeżeli chodzi o to „dowodzi”. A tutaj bym prosił, abyśmy jednak to doprecyzowali, bo pan senator nie zgadza się z zapisem, ale nie zaproponował w zamian czegoś, co by było do przyjęcia.

(Senator Marek Borowski: Ale najpierw to „i wielkiemu patriocie”. Czy to może być?)

Tak, to może być, jak najbardziej, oczywiście.

(Senator Marek Borowski: A tutaj... No, nie wiem, może coś na szybko wymyślimy.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jednak on się odważył zmienić nazwisko, spolszczyć, chociaż był w rodzinie niemieckiej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie był jedyny, oczywiście.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jako jedyny chirurg, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No oczywiście.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Gdyby było: „W historii polskiej chirurgii trudno znaleźć”, to...

(Senator Ryszard Bober: To tak.)

No, ale nie wiem...

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

No to dopiszmy: „W historii chirurgii” i będzie już jakiś kompromis.

Proszę?

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Ale sprowadzimy to tylko do poziomu medycznego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie możemy sprowadzić tego tylko do jednego obszaru, bo jednak to jest postać, która wyrosta z...

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Ależ oczywiście, oczywiście. On dostał również propozycję objęcia katedry na uniwersytecie w Pradze, ale odmówił i pozostał w Polsce, we Lwowie. W jego życiorysie jest naprawdę bardzo wiele elementów świadczących o przywiązaniu do polskości.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę, Pani Przewodnicząca.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

No, taki troszkę kompromis... Może: „W naszej historii niewiele jest równie wyrazistych”... Bo „niewiele” to coś innego niż „trudno znaleźć”. Ja bym znalazła z łatwością. Ale gdybyśmy napisali, że niewiele jest równie wyrazistych, patriotycznych postaci, pełnych energii? Tylko że potem... Może ktoś ma lepszą propozycję?

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Ja proponuję, żebyśmy zaczęli od tego: „To postać wyrazista, patriota, pełen energii innowator, znakomity chirurg, świetny naukowiec i organizator”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. „Ludwik Rydygier to postać wyrazista, patriotyczna, pełna energii”... itd.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To tu mamy kompromis. Pan senator to przyjął?

Rozumiem, że ciągle jeszcze mamy niedoprecyzowany przedostatni akapit. Dobrze odnoszę? Bo tu jest ten... Czy też już mamy kompromis?

(Senator Marek Borowski: No mamy, będzie „i wielkiemu patriocie”.)

Czyli zapis „i wielkiemu patriocie” pan senator przyjął, tak?

(Senator Ryszard Bober: Tak.)

Dobrze. Czyli nie ma już więcej uwag.

Czy te poprawki mają taki charakter... Nie widzę głosów sprzeciwu co do tych poprawek, czyli możemy głosować...

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Jeżeli mogę tylko jeszcze zapytać... Bo pan senator Gogacz zaproponował przeniesienie akapitu czwartego, który się kończy informacją o śmierci Ludwika Rydygiera. Gdzie go mam przenieść? To ma być przedostatni akapit? To ma być akapit przed tym „W 100. rocznicę” czy...
(Wypowiedzi w tle nagrania)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panowie Senatorowie, tylko żebyśmy mieli kworum, bo już za sekundę głosujemy. Padło tylko pytanie, gdzie przenieść ten akapit.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Myślałem o tym, żeby ten akapit był przed akapitem, który informuje o śmierci.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Czyli przed tym akapitem „W 100. rocznicę śmierci”, tak?)

Tak, tak, żebyśmy po tym zdaniu o śmierci przechodzili już do podsumowania.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy pan senator to akceptuje?
(Senator Ryszard Bober: No dobrze.)

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej (6o.)

Jest zgoda.
Czy wszyscy są za projektem uchwały? (10)
Dziękuję. Jednogłośnie przyjęta. Dziękuję
bardzo.
Zamykam posiedzenie...
(*Głos z sali: Sprawozdawca.*)
To jest uchwała okolicznościowa.

Czy pan senator może pełnić obowiązki spr-
wozdawcy?
(*Senator Ryszard Bober: Mogę pełnić.*)
Bardzo proszę, pan senator będzie nas repre-
zentował.
Dziękuję bardzo.
Zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 47*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy